



Nasza Parafia

Pismo redagowane przez wiernych obu parafii w Obornikach Śląskich

Przez św. Jadwigę pojednanie z Bogiem, ludźmi i sobą samym





Drodzy Parafianie!

Powoli kończy się październik wraz z pięknymi nabożeństwami różańcowymi. Gromadzimy się każdego dnia na wspólnej modlitwie, aby przez ręce Matki Bożej Różańcowej wypraszać potrzebne łaski dla nas, naszych rodzin i całego świata, szczególnie mając na uwadze pokój na świecie oraz błogosławione owoce synodu biskupów na temat rodziny.

Tegoroczny październik minął nam w remontowanym kościele. Jak wspominałem w ogłoszeniach, czas remontu trochę się wydłużył z powodu różnych nieprzewidzianych przeszkód. Na suficie zostały odkryte duże części malowideł z początku istnienia kościoła. To wstrzymało prace remontowe na cały tydzień, ponieważ według zaleceń konserwatora zabytków należało wykonać dokładną dokumentację fo-

tograficzną oraz kalki tych malowideł, aby w przyszłości można było je odtworzyć. Po wykonaniu tych prac można było zabezpieczyć zachowane malowidła i położyć tynki. Dziś widzimy już na ścianach nową kolorystykę. Odnowiona świątynia odzyska swój blask po ściągnięciu rusztowań. Następnie zostaną wykonane podesty ołtarzowe pod tabernakulum i obraz św. Antoniego Padewskiego. Do odnowienia zostały oddane obrazy oraz krzyż z prezbiterium, a także figura św. Józefa, która przez lata była ustawiona na klatce schodowej prowadzącej na chór. Po odnowieniu znajdziemy w kościele godne miejsce dla figury św. Józefa, abyśmy mogli za jego wstawiennictwem wypraszać potrzebne łaski. Wykonywany już jest witraż przedstawiający Ducha Świętego. Zostanie on umieszczony w istniejącej rozecie w prezbiterium. Malowane są również obrazy do prezbiterium oraz nowy obraz św. Jana Pawła II, który będzie w takiej samej ramie i podobnej stylistyce co obraz św. Antoniego. Pozostało nam jeszcze otynkowanie i pomalowanie klatek schodowych oraz wykonanie

nowych żaluzji na wieży kościoła, gdyż stare już są bardzo zniszczone i przepuszczają deszcz i śnieg do wnętrza wieży, co powoduje jej zawilgocenie.

Jak widzimy, pierwszy etap remontu obejmuje wiele bardzo kosztownych prac. W tym miejscu składam wszystkim serdeczne podziękowania za ofiary składane na remont naszej świątyni. Ofiary można także składać na konto naszej parafii. Polecamy dobremu Bogu remont naszego kościoła, aby wszystko udało się wykonać.

Przed nami listopad, miesiąc szczególnej pamięci modlitewnej za naszych zmarłych. Pamiętajmy jednak o nich nie tylko w święta i rocznice śmierci, ale módlmy się za nich każdego dnia. Najcenniejszy dar, jaki możemy im ofiarować, to dar szczerej i gorliwej modlitwy. A gdy we Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny pochylimy się w zadumie nad mogiłami bliskich, krewnych czy znajomych – przypomnijmy sobie słowa św. Maksymiliana: „Życie jest krótkie, cierpienie jest krótkie, a potem Niebo, Niebo, Niebo”.

Ks. Jacek Wawrzyniak SDS



Drodzy Parafianie!

Pprzed nami czas, kiedy w zadumie nad życiem i jego przemijaniem stanemy przy grobach naszych bliskich zmarłych. Zamyślimy się nad życiem tych, których nie ma już pośród nas. Może pozostała po nich pustka, żal w sercu, tęsknota, może w naszym oku pojawi się łza. Zapytamy: dlaczego odeszli tak wcześnie, Panie? Zaniesiemy do Boga serdeczną modlitwę o wieczne odpoczywanie i dar nieba. Staniemy wobec rzeczywistości wpisanej w życie każdego z nas, wobec rzeczywistości ludzkiego przemijania.

Kiedyś pewna mądra starsza pani tak powiedziała o swoim życiu: „Moje życie jest jak pociąg pendolino. Kiedyś ruszył ze stacji dzieciństwo i bardzo szybko jechał. Za jakiś czas się zatrzyma i trzeba będzie z niego wysiąść”.

Dla nas, ludzi wierzących, życie jest pielgrzymowaniem do wiecznej Ojczyzny. W tej drodze wiary przewodzi nam nasz Zbawiciel Zmartwychwstały Jezus, który jest źródłem wszelkiej ludzkiej świętości. On przeszedł pierwszy przez bramę śmierci, abyśmy my nie musieli się lękać tego przejścia, bo po drugiej stronie On na nas czeka. Czeką w domu Ojca, gdzie nie ma już ani zmartwień, ani smutku i łez, ani cierpienia, ale jest wieczna radość. Nasz Zmartwychwstały Pan zapewnia nas, że „w domu Ojca jest mieszkań wiele” (J 14,2), że On sam pragnie „abyśmy i my byli tam, gdzie On jest” (J 14,3).

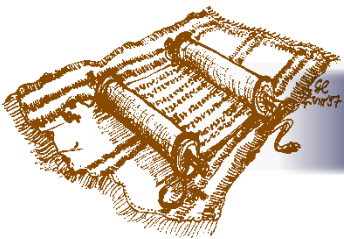
Chcemy z wiarą i ufnością w świętych obcowanie pomyśleć o tych, którzy przez swoje życie na ziemi zasłużyli na niebo, zostali zbawieni i cieszą się z przebywania z Bogiem. To wszyscy święci, których wspominamy, a którzy są dla nas przykładem, że świętość jest możliwa w każdym czasie i epoce. Wielu z nich to zwyczajni ludzie, kobiety i mężczyźni, którzy podejmując trud codziennego życia realizowali

przykazanie miłości Boga i drugiego człowieka wśród codziennych trosk, zapatrzeni w jedyny wzór wszelkiej Miłości – Jezusa Chrystusa.

Chcemy i my w naszym codziennym, często zabieganym życiu zapragnąć świętości, do której wzywa nas sam Bóg: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty Bóg wasz” (Kpł 19,2). Nie lękajmy się świętości i nie mówmy, że to nie dla nas, nie w XXI wieku. Świętość jest dla każdego. Starajmy się więc w tej pielgrzymce przez ziemię do domu Ojca każdego dnia stawać się coraz lepszymi, realizując przykazanie miłości Boga i człowieka, tej miłości, z której kiedyś przyjdzie nam zdać sprawę przed Bogiem samym.

Wam, drodzy parafianie, i sobie również życzę zatem świętości i wiecznego szczęścia w niebie w domu Ojca z tymi, którzy nas poprzedzili w tym biegu po nagrodę życia wiecznego. Życzę wszystkim radosnego przeżycia uroczystości Wszystkich Świętych.

*Ks. Artur Kochmański SDS,
proboszcz*



Słowo na dziś Słowo Boże

Niewidomy ślepiec i zaślepieni widzący

Gdy Jezus razem z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. Ten słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną”. Wielu nastawiało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniejszym głosem wołał: „Synu Dawida, ulituj się nade mną”.

Jezus przystanął i rzekł: „Zawołajcie go”. I przywołali niewidomego, mówiąc mu: „Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię”. On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się i przyszedł do Jezusa. A Jezus przemówił do niego: „Co chcesz, abym ci uczynił?” Powiedział Mu niewidomy: „Rabbuni, żebym przejrzał”. Jezus mu rzekł: „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła”. Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą. (Mk 10, 46-52)

Ryszard Kapuściński pisał kiedyś, że „być zaślepionym to coś innego niż być ślepym, niewidomym. Niewidomy jest ostrożny, uważny, wrażliwy. Natomiast człowiek zaślepiiony jest ogarnięty szaleństwem, jest brutalnie bezwzględny, furiacko agresywny”. Człowiek zaślepiiony nie potrafi dostrzec obiektywnego stanu rzeczy.

Niewidomy bohater Ewangelii, Bartymeusz, nie był zaślepiiony. Był uważny i wrażliwy. Gdy tylko usłyszał przechodzącego Jezusa, natychmiast zaczął prosić o pomoc, szukać w Nim ratunku, wołać Go po omacku.

Niewidomy był jeden, a zaślepionych było wielu. Zaślepieni byli ci, którzy nastawiali na niego. Oni nie widzieli ani Jezusa, ani niewidomego, ani pewnie nikogo innego. Przecież nikt z nich nie pomógł ślepcowi, nie doprowadził go do Jezusa. Znali go, mijali siedzącego przy drodze. Znali jego kalectwo. Wiedzieli, że potrzebuje pomocy. Pewnie wiedzieli też,

że Jezus może mu pomóc, przecież uzdrawiał takich właśnie jak on. Nikt jednak nie zdobył się na akt pomocy bliźniemu. Nikt nie doprowadził ślepcę. A gdy żebrak sam zaczął o tę pomoc wołać, poczęli go uciszać.

Czy zaślepił ich egoizm? Strach przed tym, że mocy Jezusa zabraknie dla nich samych, że nie wystarczy jej dla ich rodzin? A może obawiali się, że w drodze z Jezusem za dużo czasu stracą na cud uzdrowienia jakiegoś tam żebraka? Może zaślepiała ich pycha i chęć przywłaszczenia Jezusa? A dzisiaj, w konkretnej sytuacji mojego życia, co mnie zaślepia?

ks. Szymon Kula, SDS

1 listopada

*Dzień pierwszy listopada
Dzień wielkiej zadumy
Nad tym co jest, co minęło,
Na cmentarz wędrują tłumy!*

*Czcij pamięć zmarłych należy,
Oni nam życie dali.
Byli nam bliscy, kochani,
Na pewno nas też kochali!*

*Gdy świeczkę zapalamy
Na grobie bliskich nam osób,
To hołd swój wyrażamy
W ten zwykły prosty sposób.*

*Dorzućmy jeszcze modlitwę
Za spokój ich dusz wieczysty
I tak w poważnej zadumie
Przeżyjmy ten dzień uroczysty!*

Jadwiga Pawłowa

Powierzenie się wstawiennictwu Ojca Świętego Jana Pawła II

Tak nam Ciebie brak, Ojciec Święty!

Byleś wielkim naśladowcą Chrystusa, wierzyłeś w moc i skuteczność modlitwy... I kiedyś powiedziałeś: „Trzeba, aby rodziny naszych czasów powstały, trzeba, aby szły za Chrystusem”. Staliśmy się lepsi dzięki Tobie. Dziękujemy!

Wiemy, że rodzina jest pierwszą, podstawową ludzką wspólnotą. Jest środowiskiem życia i miłości, według zamysłu Bożego jest miejscem świętym i uświęcającym.

Mówiłeś do nas, powtarzając Chrystusowe kazanie na Górze: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieniczystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”. Dlatego polecamy Twojemu wstawiennictwu, kochany Ojciec Święty, nasze rodziny i przyjaciół. Prosimy przez Twe pośrednictwo:

- aby Bóg obdarzał ich miłością i życiem; my chcemy iść za Jezusem, zjednoczeni razem z Tobą;
- aby młode pokolenie znajdowało w naszych rodzinach mocne oparcie dla swojego człowieczeństwa i jego rozwoju w Bogu, prawdzie i miłości;
- żeby łaska Boża kierowała myśli i uczynki małżonków ku dobru ich własnych rodzin,

dla rozwoju miłości do Boga i dla zgody.

Powierzamy Twojemu orędownictwu nasz Kościół – bliźniego, brata, siostrę, żonę, męża, zdrowych i chorych, wszystkich bliskich i znajomych, biednych i bogatych, przywołując Twój ulubiony Psalm 128. **Szczęście rodzinne bogobojnych:** „Szczęśliwy każdy, kto boi się Pana, który chodzi Jego drogami! Bo z pracy rąk swoich będziesz pożywał, będziesz szczęśliwy i dobrze ci będzie”.

Prosimy za Twym wstawiennictwem, aby Bóg objął nas swoją opieką, słowami Psalmu 91. **O Bożej opiece:** „Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie; osłonię go, bo uznał moje imię. Będzie Mnie wzywał, a Ja go wysłucham i będę z nim w utrapieniu, wyzwolę go i sławą obdarzę. Nasycę go długim życiem i ukazę mu moje zbawienie”. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Tak nam Ciebie brak, Ojciec Święty! Wiemy jednak, że jesteś przy nas, gdy się modlimy. Wspierasz nas w podejmowaniu trudnych decyzji życiowych, towarzyszysz w dobrych i złych chwilach; na chwałę Jezusa Chrystusa.

Dziękujemy, święty Janie Pawle II!

Jerzy Jan Abrycki

Nowi ministranci w parafii NSPJ



11 października na Mszy św. o godz. 12.30 w kościele NSPJ Łukasz Iwiński i Aleksander Wojewódka rozpoczęli okres kandydowania na ministrantów. 18 października na Mszy św. o godz. 12.30 w kościele NSPJ Kacper Witkowski i Gracjan Garbacz przyjęci zostali w szeregi ministrantów młodszych, a Mikołaj Korzeniowski i Krzysztof Wrzesiński do grona ministrantów starszych.



Wiara

Ci, którzy na sobie tylko się skupiają,
Uroków świata nie zgłębiają
I nie są w stanie sobie zadać
Ani odpowiedzieć na pytanie,
Kto spowodował, że po każdej nocy
Dzień nastanie.
Kto pomalował na zielono i kolorowo
Kwiaty, owoce, krzewy i drzewa.
Kto ubrał ptaki w różnobarwne pióra
I spowodował, że jeden ptak śpiewa,
A drugi nie śpiewa.
Kto zappełnił tę planetę biosferą
Oraz różnymi stworzeniami.
Kto nam podpowiada,
Co mamy ze sobą począć,
Kiedy ogarnie nas zwątpienie, zmęczenie,
Smutek, euforia czy trwoga.
Jedynie wszystkie te pytania
Nie są za trudne dla tych,
Którzy wierzą w Boga.

Bogumila Konstancja Załęska

Imieniny ks. proboszcza



Dnia 06.10.2015 na Mszy św. wieczornej parafianie złożyli życzenia imieninowe ks. proboszczowi Arturowi Kochmańskiemu.

Wiara (1)

Czym jest wiara?

W pierwszym rozważaniu proponuję zastanowić się nad bardzo podstawowym i raczej trudnym pytaniem: co to jest wiara lub czym jest wiara albo co znaczy wierzyć. Nie wiara katolicka lub niekatolicka, ale najogólniej mówiąc, wiara jako taka. Istnieje bowiem wiele nieporozumień i fałszywych przekonań czy uprzedzeń dotyczących tego pojęcia. Bardzo często z powodu takich uprzedzeń odrzucamy lub lekceważymy wiarę, uważamy ją za przeczącą naszemu rozumowi czy ograniczającą naszą wolność. Z drugiej jednak strony należy też od razu zauważyć, że nasze życie byłoby w ogóle niemożliwe bez jakiejś formy wiary, bez zaufania komuś. Na przykład: kiedy kupuję bochenek chleba w sklepie, to wierzę, że jest on jadalny, a nie zatruty; kiedy przechodzę przez ulicę na pasach, to wierzę, że kierowcy nadjeżdżających samochodów mnie nie rozjadą. Gdybym sam musiał ustawicznie wszystko sprawdzać i udowadniać „rozumowo”, to moje życie stałoby się po prostu niemożliwe. Czym więc jest wiara? Co znaczy wierzyć? Jakie są podstawowe elementy wiary?

Kiedy mówię, że wierzę, wyrażam przede wszystkim moje zaufanie, moje przekonanie, że to, co przyjmuję za prawdę, jest nią rzeczywiście, mimo że nie mogę tego bezpośrednio sprawdzić. A nie mogę tego sprawdzić czasem dlatego, że jest to tylko obecnie niemożliwe, a czasem dlatego, że nigdy nie będę miał możliwości sprawdzenia prawdziwości tego, co za prawdę przyjmuję. Kiedy np. wierzę, że jutro rano wszędzie słońce, to nie mogę tego sprawdzić teraz, ale jutro rano się o tym przekonam i moja wiara stanie się pewnikiem. Kiedy wierzę, że Ziemia jest kulą, to prawdopodobnie nigdy nie będę miał możliwości bezpośredniego sprawdzenia prawdziwości tego zdania i dlatego opieram się na wierze.

Trzeba jednak podkreślić, że bez takiego aktu wiary, aktu zaufania, bardzo często moje życie byłoby niemożliwe. Czy byłoby możliwe życie, jeśli musiałbym za każdym krokiem sprawdzać, czy prawo grawitacji nadal obowiązuje i czy przy oderwaniu lewej nogi od ziemi nie ulecę w powietrze?

Najogólniej więc mówiąc, wiara jest racjonalną - a nie tylko emocjonalną - akceptacją jakiejś prawdy, której nie mogę zweryfikować. W tym akcie zaufania, czyli wiary, opieram się na kilku przesłankach.

Po pierwsze, wierzę komuś, kto jest godny zaufania, kto mnie nigdy nie okłamał, nie zawiódł, nie ośmieszył. Wierzę komuś, kto jest specjalistą w jakiejś dziedzinie, np. idąc do lekarza na badania, wierzę, że on zna się na medycynie i diagnozując moją chorobę wie, o czym mówi. W tym przypadku opieram się więc na autorytecie i uczciwości osoby, której wierzę. Dlaczego tak się dzieje? Nie mogę sprawdzić i udowodnić wszystkiego, bo jest to poza moimi możliwościami i dlatego coś „przyjmuję na wiarę”, na podstawie tego, co mówią mi inni, którzy to wiedzą, którzy są kompetentni i którym ufam. Bez tego aktu zaufania i zawierzenia życie byłoby niemożliwe. Czy nie jest tak, że im większy autorytet i wiarygodność osoby, której wierzę, tym większa jest moja wiara? Warto być może zauważyć i to, że jednym z największych autorytetów są rodzice. Przykre czy tragiczne doświadczenia w tym względzie rzutują na całe życie człowieka i czasami sprawiają, że człowiek, którego zawiedli rodzice, ma poważne problemy z wiarą, nieraz nie jest w stanie wierzyć w nic ani uwierzyć nikomu. Dlatego tak ważna jest rola rodziców w życiu człowieka.

Po drugie, decydując się na akt wiary, nie odrzucam mojego sądu, mojej logiki czy rozumu, nie sprzeciwiam się rozumowi, ale opieram się na doświadczeniu innych, godnych zaufania. W tym akcie zaufania wystawiam się wprawdzie bezbronnie na nadużycie lub błąd, ale też w ogromnym stopniu ułatwiam sobie życie, a na-

wet czynię je w ogóle możliwym. Tak np. dzieje się w szkole, kiedy dzieci ufają nauczycielom i „na wiarę” przyjmują, że $2+2=4$, a Ziemia jest okrągła. Zanim dziecko będzie mogło udowodnić, że $2+2=4$ lub sprawdzić, czy Ziemia jest okrągła, musi zaufać nauczycielom, którzy przecież wielokrotnie również nie sprawdzili tej prawdy. Tak więc przyjmując coś z wiarą, nie neguję mojego rozumu, nie odrzucam logiki, ale racjonalnie przyjmuję prawdę, której nie mogę udowodnić lub jej zaprzeczyć. Wiara nie neguje mojej wiedzy, ale ją rozszerza. Na tej zasadzie opiera się cały system nauczania, cały system szkolnictwa.

W tym miejscu konieczne jest dodanie jeszcze jednego, trzeciego elementu. Wierząc komuś, wierząc, że nie jestem oszukiwany, muszę również wiedzieć, w co wierzę. Nie znaczy to, że muszę to do końca rozumieć, ale przynajmniej wiedzieć, w co wierzę. Gdybym zapytał ucznia w szkole średniej: „Czy wierzysz, że w ogólnej teorii względności masa generuje zakrzywienie czasoprzestrzeni?” to obawiam się, że jedyna uczciwa odpowiedź brzmiałaby: „Nie mam pojęcia, o czym mówisz”. Uczeń nie może odpowiedzieć: „wierzę” lub „nie wierzę”, bo najprawdopodobniej nie ma pojęcia o głębi i pięknie ogólnej teorii względności, o jej podstawach, o rachunku tensorowym, na którym się ona opiera, i dlatego po prostu nie wie, ale nie może tego ani przyjąć, ani odrzucić. Nie jest w stanie wyjaśnić, dlaczego ta prawda jest godna lub niegodna wiary.

Mamy więc trzy podstawowe elementy najogólniej rozumianej wiary:

Wierzę komuś, kogo autorytet uznaję.

Wierząc nie odrzucam, nie neguję mojego rozumu.

Przyjmuję intelektualnie, a nie tylko emocjonalnie za prawdę coś, w co wierzę.

Wierząc - wiem, w co wierzę, nie wierząc - wiem, co odrzucam. Nie mogę ani wierzyć, ani odrzucić czegoś, o czym nie mam pojęcia.

ks. Kazimierz Kubat SDS

Pieszo do św. Jadwigi

W sobotę 17 października odbyła się coroczna pieszka pielgrzymka do grobu świętej Jadwigi w Trzebnicy.

Mimo nie najlepszej pogody na trudy pielgrzymowania zdecydowało się około 240 osób. Po błogosławieństwie, którego pielgrzymom udzielił ks. proboszcz Jacek Wawrzyniak, wyruszyliśmy w drogę. Przewodnikiem pielgrzymki był ks. Szymon Kula. Oprócz niego towarzyszyli nam także księża: ks. Wiesław Waldon, ks. Przemysław Marszałek, ks. proboszcz Artur Kochmański, a także trzykrotny były przewodnik pielgrzymki, ks. Michał Gołębiowski, który specjalnie przyjechał z Warszawy. Obecni byli także klerycy z Bagna. Najstarsza



z pielgrzymujących osób miała 72 lata, najmłodszy – zaledwie 3 miesiące. Wśród pielgrzymów znaleźli się także przyjeźdźni z zagranicy – z Niemiec, Albanii, Kosowa, Węgier, Słowacji, Malty, a także z Irlandii. Pielgrzymce towarzyszyli strażacy oraz policjanci dbający o nasze bezpieczeństwo, wspierający wolontariuszy-porządkowych.

Tegoroczna pielgrzymka odbywała się pod hasłem „Przez świętą Jadwigę pojednanie z Bogiem, ludźmi i samym sobą”. W czasie drogi wysłuchaliśmy krótkich konferencji

ks. Szymona, ks. Michała oraz ks. Wiesława. Można było także skorzystać z sakramentu pojednania, do czego gorąco zachęcał ks. Szymon. Modliliśmy się różańcem oraz koronką do Miłosierdzia Bożego. Śpiew prowadziły dziewczęta z harcerskiej „Koliby” oraz ze scholi NSPJ, na gitarze przygrywał niestrudzony Rafał Skwerko. Dzięki łączności telefonicznej i nagłośnieniu mogliśmy połączyć się z ks. Stanisławem Orzechowskim, przewodnikiem pielgrzymki wrocławskiej, który skierował do obornickich pątników słowa pozdrowienia i umocnienia oraz wyraził nadzieję, że dobry Bóg przyjmie intencje, z którymi podążamy do świętej Jadwigi.

Na pierwszym postoju w Kowalach mogliśmy pomodlić się za wstawiennictwem św. Anny, poczęstować się pysznymi jabłkami i pączkami przygotowanymi przez mieszkańców Kowal oraz podziwiać nowo wyremontowane schody do kaplicy. Ciało można było wzmocnić także na drugim postoju w Rzepotowicach, gdzie Wspólnota Rodzin rozdawała pyszną grochówkę z chlebem i gorącą herbatą, a pan Kosowski z cukierni Beza przywiózł ciasto drożdżowe dla wszystkich pielgrzymów. Pod rzepotowicką kaplicą odbyły się tradycyjne tańce



belgijskie prowadzone w tym roku przez dziewczęta z Koliby.

Na ostatnim, najtrudniejszym etapie, mogliśmy przy okazji zobaczyć postępy pracy na budowie drogi ekspresowej S5 (widok jest naprawdę imponujący).

Ze śpiewem na ustach weszliśmy do Trzebnicy. Tym razem nie byliśmy jednymi z pierwszych przybyłych pielgrzymów – na placu pielgrzymkowym były już obecne niektóre wrocławskie grupy. Pokłoniliśmy się świętej Jadwidze i odsapnęliśmy nieco, zanim o 16.30 rozpoczęła się uroczysta Eucharystia. Przewodniczył jej arcybiskup Celestino Migliore, nuncjusz apostolski w Polsce. Mszę św. koncelebrowali biskupi Józef Kupny oraz Andrzej Siemieniowski, a także wszyscy kapłani przybyli z pielgrzymkami. Celestino Migliore w swojej homilii nawiązał m.in. do trudnej sytuacji



imigrantów i przypomniał uczynki miłosierdzia względem ciała (głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, podróżnych w dom przyjąć, więźniów pocieszać, chorych odwiedzać, umarłych pogrzebać), a także uczynki miłosierdzia względem duszy (grzesznych upominać, nieumiejętnych pouczać, wątpięcym dobrze radzić, strapionych pocieszać, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darować, modlić się za żywych i umarłych).

Uroczystości zakończyły się o zmroku. Można było skorzystać z autobusu zamówionego przez organizatorów, aby powrócić do Obornik.

Po pielgrzymce zostały bolące nogi, ale i wielka radość ze wspólnego pielgrzymowania i ze spotkania z Panem.

Małgorzata Pawlak

Wsparcia pielgrzymce do Trzebnicy udzielili: oborniccy **strażacy** (jako ochrona), **gimnazjum** (udostępniło termosy) Pan **Kosowski** z cukierni Beza (przygotował ciasta), Pani **Irena Hnatyuk** prowadząca w Obornikach Śląskich „Kuchnię Kresową”, która ugotowała wspaniałą zupę grochową.

Dziękujemy także księżom, z księdzem Szymonem na czele oraz niestrudzonemu porządkowemu, a także mieszkańcom Kowal i Rzepotowic.

Wszystkim serdecznie dziękujemy.

Znak Krzyża

– symbol przynależności do Pana

Można powiedzieć, że znak krzyża czynimy od zawsze, od kiedy nauczyli nas tego rodzice. Jednak świadomość tego, co on oznacza, wzrasta w nas latami.

Znak krzyża, który towarzyszy nam od obudzenia się aż do wieczornego spoczynku, nie jest tylko zewnętrznym gestem, ale ma za zadanie łączyć nas z Bogiem.

Żegnając się, oddajemy chwałę i uwielbienie Trójcy Przenajświętszej. Dziękujemy Bogu Ojcu za miłość, jaką okazał nam w stworzeniu świata, Synowi Bożemu za łaskę odkupienia nas na Krzyżu, a Duchowi Świętemu za uświęcenie nas. Wypowiadamy przy tym słowa: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Oprócz chwały, uwielbienia i dziękczynienia Bogu, wyznajemy również wiarę w jedyne Boga Wszechmogącego w trzech Osobach. Znak krzyża świętego ma ogromną moc, jest znakiem naszego zbawienia. W nim możemy dokonać wielu wielkich rzeczy. Żegnając się oddalamy od nas złe moce, gdyż szatan ucieka przed tym świętym znakiem. Krzyż jest naszą tarczą obronną.

Ważne jest, aby znak krzyża świętego czynić dokładnie, powoli i z szacunkiem. Krzyż jest kluczem, którym Zbawiciel otworzył nam bramy Nieba. Otaczajmy go wielką czcią i miłością.

Nie wstydzmy się go czynić publicznie. Cyryl Jerozolimski pisał w swoich katechezach: „Ufnie uczynimy znak krzyża palcami na czole i na wszystkich, na chlebie, który spożywamy, na kielchu, z którego pijemy przy wejściu i wyjściu, przed snem, kładąc się na spoczynek, przy wstawaniu, chodzeniu i spoczynku! Jest on wielką obroną. Nie muszą za niego płacić ubodzy, trudzić się słabi. Od Boga jest dany jako łaska. Krzyż jest znakiem wierzących, postrachem szatanów. W krzyżu odnosi triumf nad nimi wierny, jeżeli się nim znaczy z ufnością. Na widok krzyża przypo-

minają sobie Ukrzyżowanego. Lękają się Tego, który smokowi starł głowę”.

Kiedy udajemy się do kościoła, nie zawsze jednak wiemy, w którym momencie mamy czynić znak krzyża – czy podczas liturgii czy przy wyjściu z kościoła. Jedni z nas żegnają się częściej, inni są w tym bardziej powściągliwi. Jak się zachować?

Z pomocą przychodzi nam Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, która w swoich pracach nad „Ceremoniałem wspólnoty parafialnej” w rozdziale o znakach liturgicznych wyjaśnia nam:

ZNAK KRZYŻA

1. Znak krzyża należy do najczęściej wykonywanych znaków religijnych, tak w liturgii, jak i poza nią. Jest to znaczenie się chrześcijanina chwalebny krzyżem naszego Pana Jezusa Chrystusa. Jest wyznaniem wiary w Boga Trójjedynego, który dokonał dzieła zbawienia przez krzyż Jezusa Chrystusa. Należy więc spełniać ten znak z najwyższą czcią i w skupieniu.

2. Znak krzyża przez dotknięcie czoła, piersi i ramion wykonujemy:

- Przy wchodzeniu do kościoła żegnając się wodą święconą. Znak ten przypomina sakrament Chrztu.
- W czasie sprawowania Eucharystii czynimy wraz z kapłanem i wszystkim zgromadzonymi przy rozpoczęciu celebracji. Żegnamy się, gdy w czasie Mszy świętej ma miejsce pokropienie wodą święconą. Czynimy ten znak także przyjmując błogosławieństwo na zakończenie Eucharystii.
- W sprawowaniu liturgii godzin: na początku Godziny przy słowach: „Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu”; rozpoczynając pieśń z Ewangelii, tzn. pieśń Zachariasza, pieśń

Maryi i pieśń Symeona; przyjmując błogosławieństwo na zakończenie celebracji.

- Można go uczynić przyjmując błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.
- Przy wychodzeniu z kościoła żegnając się wodą święconą. Jest to modlitwa, aby łaska Chrztu, umacniała człowieka w dawaniu świadectwa o Chrystusie wobec braci.

3. Inne formy znaku krzyża wykonujemy:

- Znak krzyż na „czole, ustach i sercu (by Ewangelia była w naszym umyśle, na naszych wargach i w naszym sercu) czynimy wraz z głównym celebransem przed Ewangelią, gdy ten wypowiada formułę: „Słowa Ewangelii według świętego...”.
- Znak krzyża na wargach czynimy rozpozczynając modlitwę liturgii godzin przy słowach: „Panie, otwórz wargi moje”.

4. Oto niektóre pytania i wyjaśnienia dotyczące wykonywania znaku krzyża w celebracjach liturgicznych:

Jaki znak krzyża należy czynić przed odczytaniem Ewangelii?

Jedni uczestnicy Eucharystii żegnają się zwyczajnie, a inni czynią potrójny mały znak krzyża. Nowe wydanie OWMR (Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego) zaleca wszystkim spełnianie potrójnego znaku na czole, ustach i sercu.

Czy należy żegnać się w czasie błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem?

Dokumenty Kościoła nie zabraniają tego czynić. W naszych wspólnotach dominuje pochylenie głowy bez czynienia znaku krzyża. Kapłan udzielając tego błogosławieństwa nie wymienia imion Trójcy Świętej, a czynność błogosławienia Najświętszym Sakramentem trwa dłużej niż zwykle błogosławieństwo. Można ją porównać do nałożenia rąk na głowę, które jest także znakiem udzielania łask, szczególnie wylania Ducha Świętego. Przyjmując dar łaski przekazany tym gestem nie czynimy znaku krzyża.

Czy należy się żegnać, gdy biskup w drodze do ołtarza lub w drodze powrotnej do zakrystii udziela błogosławieństwa?

Jeżeli biskup zwraca się w naszą stronę i czyni ręką znak krzyża nad nami udzielając nam błogosławieństwa, należy się przeżegnać, gdyż jest to znak wyrażający przyjęcie otrzymanego daru.

Razącym błędem, popełnianym często, choć stale piętnowanym, jest niedbałość w wykonywaniu znaku krzyża. Staje się on wtedy gestem nieczystym i niezrozumiałym, a może nawet pewnym znieważeniem samego krzyża, gdyż zakrawa to na jego parodiowanie. Dlatego należy dbać o wykonywanie go w sposób właściwy.

Wiele osób czyni znak krzyża odmawiając „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu”. Charakter tej modlitwy jest inny, dlatego Kościół przy wymawianiu imion Trójcy Przenajświętszej zaleca skłon głowy. Ten gest powinien towarzyszyć słowom przy wymawianiu imion Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Znak krzyża wodą święconą wykonują często kapłani wraz z zespołem liturgicznym przy rozpoczęciu procesji wejścia. Wydaje się, że nie jest to słuszne, gdyż znak krzyża ma być dopiero na rozpoczęcie Eucharystii. Trudno uzasadnić dwa znaki krzyża wykonywane na początku Mszy świętej.

Opracowała Małgorzata Laskowska



**MIĘDYPARAFIALNY
ZESPÓŁ CARITAS
W OBORNIKACH ŚL.**

PUNKT wydawania i przyjmowania odzieży oraz drobnego sprzętu AGD w Domu Katolickim przy ul. Wyszyńskiego czynny jest w każdy wtorek rano od godziny 10 do 12 oraz po południu od godziny 15 do 17.

DYŻUR TELEFONICZNY Caritas Oborniki Śląskie: od poniedziałku do piątku od godziny 16.00 do godziny 17.00 pod nr **531-123-125**.

Chrystus z twarzą uchodźcy

Europa w kryzysie – nagłówki z pierwszych stron gazet krzyczą o kryzysie migracyjnym, o katastrofie humanitarnej, o niemocy europejskich instytucji, które nie potrafią znaleźć szybkich rozwiązań problemu. Internet zaś kipi złością i nienawiścią do obcych, których jeszcze u nas nie ma, ale których już nikt nie chce. Wiele portali, aby zatrzymać potok zła, wyłączyło możliwość komentowania artykułów o uchodźcach.

To bardzo smutne, że sytuacja obiektywnie tragiczna budzi wśród Polaków tak wielką niechęć.

Patrząc na sytuację okiem chrześcijanina nie powinniśmy mieć najmniejszych wątpliwości co jest wolą Boga, abyśmy czynili.

Ewangelia przypomina nam, że nasza wiara bez uczynków jest martwa (Jk 2,14-18: *Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? (...) Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, ktoś z was powie im: Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedzcie do syta! – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda?*). Tragedia uchodźców jest okazją, by czynić miłosierdzie, by przyjąć tych, których sytuacja zmusiła do opuszczenia swojej ojczyzny i szukania schronienia w obcym, nieprzychylnym środowisku.

W Ewangelii św. Mateusza, w opisie Sądu Ostatecznego czytamy o nagrodzie, która spotka tych, którzy widzieli Chrystusa przybyszem i przyjęli Go (Mt 25,35): *Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo (...) byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie (...). Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich*

najmniejszych, Mnieście uczynili). Dziś braćmi najmniejszymi są ci, których nikt nie chce, ci, przed którymi buduje się płoty, ci którzy koczują na dworcach i nie mają prawa wyjechać gdziekolwiek.

Często słyszę opinie, że powinniśmy pomagać tylko chrześcijanom, bo muzułmanie stanowią dla nas zagrożenie. Myślę jednak, że Chrystus zostawiając nam swoje słowa o przyjmowaniu przybyszów, nie ograniczał tej pomocy do jakiegokolwiek zawężonej grupy. Spełniając Jego wolę nie możemy pomagać tylko chrześcijanom albo tylko kobietom i dzieciom. Przekaz Chrystusa jest uniwersalny – dotyczy wszystkich ludzi w każdym czasie.

Chciałabym przywołać obraz z przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, który pomaga pobitemu Żydowi, podczas gdy inni Żydzi mijają go obojętnie. Chrystus zadaje pytanie – który z tych ludzi był prawdziwym bliźnim? Odpowiedź jest prosta – ten, który pomógł, który nie zostawił potrzebującego samego. Samarytanin nie pytał znajomego człowieka o narodowość ani o wyznanie, ani skąd przychodzi i kim jest. To wszystko jest bowiem drugoplanowe w obliczu nieszczęścia, które go spotkało jako człowieka. Jest on po prostu człowiekiem w potrzebie, takim samym jak tysiące uciekających przed wojną.

Papież Franciszek zaapelował, aby każda parafia, spełniając chrześcijański obowiązek, przyjęła jedną rodzinę uchodźców. Niestety nasi prawnicy politycy (którzy walczą o życie nienarodzonych dzieci) odcięli się od papieskiego apelu zasłaniając się dobrem narodu. To niesłychana hipokryzja!

Nuncjusz apostolski Celestino Migliore w swojej homilii w sanktuarium św. Jadwigi w Trzebnicy przypomniał nam w kontekście

problemu uchodźców uczynki miłosierdzia względem ciała (głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, podróżnych w dom przyjąć, więźniów pocieszać, chorych nawiedzać, umarłych pogrzebać).

Myślę, że nikt od nikogo nie będzie wymagał aż tyle. Uchodźcy będą przecież utrzymywani przez instytucje państwowe a za ich pobyt zapłaci Unia Europejska (świadczenia dla uchodźców są w Polsce zresztą minimalne). Dużo bardziej chodzi o odrobinę życzliwości i przyzwolenie, by mogli zamieszkać na jakiś czas w naszym kraju. Osiemdziesięciu tysięcy Czeńczyków, którzy przyjechali do Polski 10 lat temu, niewiele osób w ogóle zauważyło, straszenie zalewem islamem jest absurdałne.

Tym razem nie musimy zastanawiać się, co Jezus chciał nam w swoim słowie powiedzieć. Potraktujmy słowa Ewangelii dosłownie i przyjmijmy po ludzku strudzonych, niepewnych i wystraszonych ludzi szukających schronienia.

Małgorzata Pawlak

Wyprawka dla żaczka

Na przełomie sierpnia i września 2015 r. Międzyparafialny Zespół Caritas w Obornikach Śląskich włączając się w ogólnopolską akcję „Wyprawka dla żaczka” przygotował wsparcie dla trzydziściorga dzieci ze szkół podstawowych. Wszystkie przybory szkolne przeznaczone dla wytypowanych dzieci ofiarowali nasi parafianie. Pozyskano także piętnaście plecaków szkolnych z Caritas wrocławskiej. Dodatkowo oborniczcy wolontariusze Caritas w czasie zbiórki pieniężnej pod naszymi kościołami 23 sierpnia 2015r. zebrali ogółem 2914,39zł. Kwota ta została przeznaczona na zakup artykułów szkolnych, odzieży i obuwia dla uczniów gimnazjum w Obornikach Śląskich. Ogółem pomoc w kwocie od 100 do 150zł otrzymało dziewiętnastu gimnazjalistów.

Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom, zarówno anonimowym, jak i znanym z imienia i z nazwiska, za tak duże wsparcie naszej akcji. Serdeczne Bóg zapłać.

Międzyparafialny Zespół Caritas
w Obornikach Śląskich

70-lecie „Dwójki”

2 października Szkoła Podstawowa nr 2 obchodziła jubileusz 70-lecia istnienia. Uroczystości rozpoczęły się w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 9.00 Mszą świętą w intencji wszystkich pedagogów, zarówno żyjących, jak i zmarłych. W szkole ks. proboszcz Artur Kochmański poświęcił tablicę poświęconą pionierom oświaty Ziemi Obornickiej. Następnie na sali gimnastycznej odbyła się część oficjalna oraz projekcja filmu o Szkole Podstawowej nr 2. Na wystawach udostępniono kroniki szkolne, w klasach zgromadzono listy absolwentów, wiele zdjęć i pamiątek związanych ze szkołą. Przybyli goście oraz absolwenci oglądli, wspominali, mogli również poczęstować się bigosem oraz ciastami. Albumy zdjęć można obejrzeć na stronie facebooka parafii



Najświętszego Serca Pana Jezusa: <https://www.facebook.com/media/set/?set=a.90833885886268.1073741876.376756602377835&type=3> i <https://www.facebook.com/media/set/?set=a.908923155827841.1073741877.376756602377835&type=3>.

Wierzę w zmartwychwstanie

- Kim jesteś? Jakie jest Twoje wyznanie?
- Jestem chrześcijaninem, katolikiem.
- Skoro tak, to wierzysz w zmartwychwstanie?
- Tak, to podstawowa i najważniejsza prawda naszej wiary!
- A co ona oznacza? Co wyraża?
- Pan Jezus po trzech dniach od swojej śmierci powrócił znowu do życia. Pokonał śmierć i dał nam nowe życie. My też zmartwychwstaniemy.
- Co to znaczy, że zmartwychwstaniemy?
- No, że najpierw umrzemy, a potem znów ożyjemy.
- Ale co to znaczy, że ożyjemy? Co w nas ożyje?
- Noo, dusza, świadomość...
- Hola, hola! Dusza ludzka jest przecież nieśmiertelna, czyli nie umiera!
- Noo racja, fakt. Co więc zmartwychwstaje? Może właśnie... ta świadomość powraca...?
- A może ciało zmartwychwstaje, dusza wraca do ciała?
- Nieee, niemożliwe. Ciało się rozpada, ginie, gnije, zjadają je robaczki, czasem jest spalane. Musiałoby to zmartwychwstanie, być może, dokonać się na trzeci dzień, jak u Jezusa. Ale kiedy ciało poleży w ziemi, to już nic z tego. A przecież człowiek nie znika z grobu!
- Jak to więc jest? Czy wierzysz w ciała zmartwychwstanie, jak wyznajesz w Credo?
- Już nie wiem. Okazuje się, że mam spore wątpliwości. Albo też mam zaległości w wiedzy na temat tej prawdy wiary. W co ja w końcu wierzę? Jeśli ciało zmartwychwstaje, to jakie jest to ciało? Może Bóg da mi nowe ciało na miejsce tego zgnitego?
- Wszyscy zmartwychwstaną we własnych ciałach, które mają teraz, ale to ciało będzie przekształcone w „chwalebne ciało” w „ciało duchowe”. Mówi Pismo Święte: „Lecz powie ktoś: A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciele? O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wcześniej nie obumrze. To, co zasiewasz, nie jest od razu ciałem, którym ma się stać potem, lecz zwykłym ziarnem... Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne... Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przyodziło się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodziło się w nieśmiertelność” (1 Kor 15, 35-37. 42. 53). To, w jaki sposób to się stanie, przekracza naszą wyobraźnię i nasze rozumienie; jest dostępne tylko w wierze. Udział w Eucharystii daje nam już zadatek przemienienia naszego ciała przez Chrystusa.
- Kiedyż to się stanie?
- W sposób definitywny – „w dniu ostatecznym”, „na końcu świata”. Istotnie, zmartwychwstanie zmarłych jest wewnętrznie złączone z powtórным Przyjściem (Paruzją) Chrystusa. Jednak jeśli jest prawdą, że Chrystus wskrzesi nas „w dniu ostatecznym”, to jest także prawdą, że w pewien sposób już jesteśmy wskrzeszeni z Chrystusem. Istotnie, dzięki Duchowi Świętemu życie chrześcijańskie jest uczestnictwem w Śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa już na ziemi.
- Chciałbym jednak choć trochę zrozumieć ideę tego „ciała uwielbionego”.
- Spójrz na Jezusa przychodzącego do załężnionych uczniów schowanych w Wieczerniku. Jezus przychodzi mimo drzwi zamkniętych, a jednak przychodzi w swoim ciele. Przenika przez ściany, nie jest więc

podległy prawom ziemskiej fizyki, jednak nie jest duchem ani zjawą. Prosi uczniów o coś do zjedzenia bynajmniej nie odczuwając głodu, ale chcąc uzmysłowić im realną, cielesną obecność. Powstał z martwych, powrócił do swojego ciała. Tożsamość ciała dotyczy tu nie tyle poszczególnych atomów i molekuł, ile raczej „cielesności”, czyli materii poddanej kształtującej mocy tej samej duszy. Chociaż na cielesność człowieka składają się cząstki materii, to jednak określa ją ta sama dusza ludzka. Człowiek w swoim rozwoju nieustannie się przemienia. Po dwudziestu siedmiu latach życia nie mamy już ani jednej tkanki materii, z jaką przychodziliśmy na ten świat.

- Jakie będzie nasze ciało zmartwychwstałe?
- Będzie realne, ale niefizykalne. Jego struktura nie będzie posiadała natury biologicznej i związanych z nią potrzeb. Zachowa ono swoje zróżnicowanie płciowe, ale bez biologicznej płciowości. Nie będzie już żadnej prokreacji. Jezus uczył bowiem, że „w niebie nie będą się żenić i za mąż wychodzić”. Ciało zmartwychwstałe będzie niezniszczalne, pozbawione możliwości odczuwania bólu i podniesione do wyższego porządku bytowania, niewyobrażalnego dla ludzkiego pojmowania.
- Teraz uświadamiam sobie wartość ciała ludzkiego. Jeśli ono zmartwychwstaje, nie można go lekceważyć, lecz trzeba obdarzać szacunkiem. Zarówno własne ciało, jak i ciało drugiego człowieka mam otaczać godnością. Może szczególnie ciało cierpiące.
- Ależ tak! Czyż nie wiecie, że wasze ciała są członkami Chrystusa? ... Nie należyście do samych siebie... Chwalcie więc Boga w waszym ciele (1 Kor 6, 13-15.19-20).

Ze swoimi uczniami rozmawiał

ks. Stanisław Mucha

Modlitwy za zmarłych

Boże, któryś nam kazał czcić ojca i matkę, zmiłuj się łaskawie nad duszą zmarłej/zmarłego (podaj imię i nazwisko), odpuść jej grzechy i dozwól nam oglądać ją w weselu wiecznej radości przez Chrystusa Pana naszego. Amen

Przyjmij, Panie, nasze modlitwy za duszę Twojej służebnicy (podaj imię i nazwisko). Jeżeli pozostała w niej jeszcze zmaza popełnionych na ziemi grzechów, niech ją łaskawie zgładzi Twoje miłosierdzie.

Nakłoń, Panie, ucho ku prośbom pokornie przez nas zanoszonym do Twego miłosierdzia i umieść w krainie pokoju i światłości duszę Twojej służebnicy (podaj imię i nazwisko) której kazałeś odejść z tego świata, oraz włącz ją do społeczności Twoich Świętych.

Najłaskawszy i miłosierny Ojcze! Pokornie Cię proszę, abyś okazał swoje miłosierdzie zmarłej (podaj imię i nazwisko), darował jej wszelkie winy i zaniedbania, oczyścił ze wszystkich ich skutków oraz uczynił ją godną wejścia do wiecznej chwały.

Boże, zmiłuj się łaskawie nad duszą zmarłej (podaj imię i nazwisko), odpuść jej grzechy i dozwól nam oglądać ją w weselu wiecznej radości przez Chrystusa Pana naszego. Amen



Kronika parafii JTiAP

20 września po Mszy świętej o godz. 12.30 odbyło się spotkanie organizacyjne dla przygotowujących się do sakramentu bierzmowania oraz ich rodziców. Z okazji Dnia Środków Masowego Przekazu przeprowadzono zbiórkę pieniężną przeznaczoną na potrzeby Radia Rodzina, która wyniosła 962,86 zł. Za ofiary Bóg zapłać.

24 września odbyło się spotkanie Rady Parafialnej.

24 września o godz. 7.00 była sprawowana Msza św. w intencji Uniwersytetu III Wieku „Atena” z okazji inauguracji nowego roku akademickiego.

27 września gościliśmy ks. Daniela Jamrożego SDS z Salwatorińskiego Wolontariatu Misyjnego z wolontariuszami. Podczas Mszy Św. głosił do nas słowo Boże. Ofiary na wsparcie dzieł misyjnych wyniosły 2024,45 zł. Bóg zapłać.

28 września odbyło się spotkanie Kręgu Biblijnego.

29 września przypadają święta świętych Archaniołów Michała, Rafała i Gabriela. O godz. 18.30 sprawowane było nabożeństwo ku czci św. Michała Archanioła. W tym dniu swoje imieniny obchodził ks. Rafał Masarczyk SDS. Msza św. w jego intencji była sprawowana o godz. 19.00.

1 października rozpoczęliśmy miesiąc modlitwy różańcowej. Nabożeństwa różańcowe sprawowane są pół godziny przed wieczorną Mszą świętą, w tygodniu o 17.30, a w niedziele o 16.30. Modlitwę różańcową prowadzą grupy: w poniedziałek – Domowy Kościół, we wtorek – dzieci, w środę – Żywy Różaniec, w czwartek – Wspólnota Rodzin, w piątek – młodzież, w sobotę – Straż Honorowa Serca Pana Jezusa.

2 października, w pierwszy piątek miesiąca, po Mszy świętej wieczornej nastąpiły zmiana bilecików Straży Honorowej NSPJ i spotkanie formacyjne.

3 października po Mszy świętej porannej o godz. 7.00 sprawowane było nabożeństwo pierwszoblotnie ku czci Niepokalanego Serca NMP. W tym dniu odwiedziliśmy naszych chorych i starszych wiekiem z posługą kapłańską.

4 października po Mszy świętej o godz. 8.30 nastąpiła zmiana tajemnic różańca świętego. Od 15.00 trwała adoracja Najświętszego Sakramentu, zakończona nabożeństwem różańcowym o 16.30. Ofiary do puszek na dożywianie w szkołach dzieci z ubogich rodzin wyniosły 1729,26 zł. Bóg zapłać.

5 października odbyło się spotkanie Kręgu Biblijnego.

7 października odbyła się konferencja dla rodziców i chrzestnych przed niedzielными chrztami.

11 października przeżyaliśmy Dzień Papieski pod hasłem „Jan Paweł II – Patron Rodziny”. Ofiary zbierane przed kościołem do puszek, przeznaczone na stypendia dla najzdolniejszych uczniów i studentów z ubogich rodzin, wyniosły 2287,79 zł. Natomiast taca na remont kościoła wyniosła 7160,19 zł. Za ofiary składamy Bóg zapłać.

12 października odbyło się spotkanie salwatorianów świeckich.

13 października odbyło się ostatnie w tym roku nabożeństwo fatimskie. Różaniec dla dzieci i młodzieży opraviono o 17.30. Po Mszy świętej – procesja świateł i różaniec fatimski, zakończony Apelem Fatimskim.

17 października wyruszyła spod naszego kościoła Piesza Pielgrzymka do Grobu świętej Jadwigi. Udział wzięło około 250 pielgrzymów. Z naszej parafii opiekę duchową sprawowali ks. Szymon Kula SDS i ks. Wiesław Waldon SDS.

18 października przeżyaliśmy Niedzielę Misyjną, którą rozpoczęła w całym Kościele Tydzień Misyjny. Gościliśmy u nas alumnów z naszego Seminarium Duchownego w Bagnie: diakona Artura Zajacę i kleryka Łukasza Kramkę, którzy podczas nabożeństw, kazań i katechez przybliżali nam tematykę misji salwatorińskich. W tym dniu po Mszy świętej o godz. 12.30 odbyło się spotkanie formacyjne dla dzieci klas III szkoły podstawowej przygotowujących się do przyjęcia I Komunii Świętej oraz ich rodziców. Po Mszy świętej nastąpiło poświęcenie i rozdanie różańców.

20 października po Mszy św. wieczornej odbyło się spotkanie formacyjne dla uczniów klas III gimnazjum i wszystkich przeżywających drugi rok przygotowania do sakramentu bierzmowania.

OGŁOSZENIA PARAFII JTiAP

Na czas remontu kościoła **Msze święte poranne** sprawowane są od poniedziałku do soboty o godz. 7.00.

Od 1 października **Msza św. wieczorna** w tygodniu o godz. 18.00.

Nabożeństwa różańcowe w październiku: w tygodniu o godz. 17.30, a w niedziele i święta o godz. 16.30.

Nabożeństwa różańcowe za zmarłych w listopadzie: w tygodniu o godz. 17.30, a w niedziele i święta o godz. 16.30.

Numer konta parafialnego, na które można wpłacać ofiary na remont naszego kościoła: ING Bank Śląski 15 1050 1575 1000 0090 7497 0857 – Parafia Rzymskokat. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego, ul. Trzebnicka 35, 55-120 Oborniki Śląskie

Psycholog pełni dyżur w Poradni Życia Rodzinnego w czwartki od 17.00 do 19.00. Tel. w godzinach dyżuru 71 310 23 52.

Katolickie Stowarzyszenie „Ecclesia” numer konta bankowego: 94 9583 0009 0018 2663 2000 0001



Duchowe drogowskazy
ojca Franciszka Jordana
(cz. 30)

Pracowite mrówki

Bądźcie tak czynni jak mrówki i pszczoły i wróble. Naśladujcie raczej te stworzenia, a nie te ptaki, które zachwycają wyglądem zewnętrznym i sprawiają radość, ale korzyść z nich jest niewielka

Pielgrzymka do Barda Czy warto należeć do wielkiej Rodziny Różańcowej?



O tym mogliśmy się przekonać w Bardzie Śląskim na spotkaniu Żywego Różańca z całą archidiecezją wrocławską.

Kolejny raz odpowiedzieliśmy na zaproszenie ks. dyrektora Mariana Biskupa i pojechalismy do sanktuarium Matki Bożej Bardzkiej, aby przy Jej niewielkiej, zaledwie czterdziestotrzycentymetrowej figurze pogłębić naszą wiarę i przeżyć małe różańcowe rekolekcje. W tym roku przyjechał do nas specjalny gość: ks. Bogdan Michalski z Centrum Misyjnego w Warszawie. Przewodniczył Eucharystii i po niej wygłosił konferencję o znaczeniu intencji misyjnych. Przybliżył nam również postać założycielki Żywego Różańca Pauliny Jaricot.

Następnie po krótkiej przerwie wszyscy wyruszyliśmy na różańcowe dróżki. Przy pięknej pogodzie, w atmosferze modlitwy cudownie było patrzeć na tłum ludzi wspinających się na górę. Byli młodzi i starsi, księża i siostry zakonne, byli ludzie z kulami i tacy, których ktoś prowadził. Ale wszyscy w zjednoczeniu i świadomości, czym jest wspólna modlitwa różańcowa.

Z reprezentacją naszej parafii umówiliśmy się tu za rok. To będzie szczególny rok, więc może będzie nas więcej...

*Zelatorka Żywego Różańca
z parafii św. JT i AP*



Kronika parafii NSPJ

6 września jak w każdą pierwszą niedzielę miesiąca oddaliśmy część Panu Jezusowi ukrytemu w Najświętszym Sakramencie. Po każdej Mszy świętej Akcja Katolicka zbierała ofiary do puszek na dofinansowanie obiadów dla dzieci. Zebrano na ten cel 1076 zł. Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom.

10 września na Mszy świętej o godz. 18.30 modliliśmy się w intencji Akcji Katolickiej.

13 września ofiary zebrane na tacę były przeznaczone na cele inwestycyjne. Zebrano 4.075zł.

14 września odbyło się spotkanie organizacyjne dla rodziców i młodzieży klas pierwszych gimnazjum, którzy wyrazili chęć rozpoczęcia przygotowania do sakramentu bierzmowania.

16 września została odprawiona Eucharystia w intencji Odnowy w Duchu Świętym. W tym dniu rozpoczął się także kurs przedmałżeński dla narzeczonych obu parafii.

18 września została odprawiona Msza święta w intencji Radia Maryja. W tym dniu na Jasnej Górze odbyło się czuwanie duchowieństwa i wiernych Archidiecezji wrocławskiej. Wzięli w nim udział także nasi parafianie z księdzem proboszczem. Również 18 września w Trzebini koło Krakowa odbyło się czuwanie dla młodzieży. Młodzież z naszej parafii uczestniczyła w czuwaniu wraz z panią katechetką.

22 września w Domu Katolickim odbyło się spotkanie międzyparafialnego zespołu Caritas.

25 września została odprawiona Msza święta w intencji Akcji Katolickiej.

1 października rozpoczął się miesiąc modlitwy różańcowej. O godz. 18.00 rodzice, którzy modlą się na różańcu za swoje dzieci, prowadzili modlitwę do Matki Bożej Różańcowej. Po niej została odprawiona Msza święta.

2 października Szkoła Podstawowa nr 2 obchodziła jubileusz 70-lecia istnienia. O godz. 9.00 została odprawiona Msza święta w intencji wszystkich pedagogów, zarówno żyjących, jak i zmarłych.



4 października, w pierwszą niedzielę miesiąca, odbyła się zmiana tajemnic różańcowych i adoracja Najświętszego Sakramentu. Po Mszy świętej o godz. 12.30 odbyło się spotkanie dla rodziców i dzieci kl. III przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej. Akcja Katolicka zebrała na dożywianie dzieci kwotę 1014,57 zł. Za złożone ofiary składamy serdeczne Bóg zapłać.

11 października obchodziliśmy XV Dzień Papieski pod hasłem „Jan Paweł II – Patron Rodziny”. Swoimi ofiarami wspieraliśmy zdolną młodzież. Na ten cel do puszek złożyliśmy 1500 zł. Również na cele inwestycyjne na tacę złożono 4.850zł. Za wszystkie ofiary składamy Bóg zapłać.

17 października wierni z naszych parafii wraz z duszpasterzami pielgrzymowali do grobu świętej Jadwigi w Trzebnicy. W pielgrzymce uczestniczyło 240 osób.

18 października na Mszy św. o godz. 12.30 po okresie formacji do Służby Liturgicznej zostali przyjęci młodszy i starszy ministranci.

25 października z okazji Tygodnia Misyjnego gościliśmy w naszej wspólnotie parafialnej salwatorianina ks. Mieczysława Kijaczka, który wiele lat pracował na misjach w Tanzanii w Afryce. Wygłosił on do nas Słowo Boże. Można też było kupić książkę jego autorstwa o pracy na misjach. Swoimi ofiarami wsparliśmy także dzieło misyjnego Kościoła.

OGŁOSZENIA PARAFII NSPJ

29 października zapraszamy do Domu Katolickiego na katechezę dorosłych „**Wieczory Nikodema**”, które będzie prowadził ks. dr Roman Słupek SDS. Tematy katechez będą związane z zapowiedzianym przez Papieża Franciszka Rokiem Miłosierdzia.

W uroczystość **Wszystkich Świętych** Msze św. kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa zostaną odprawione o godz. 8.00, 10.00 i 18.30 oraz na cmentarzu o godz. 14.00. Nie będzie zatem Mszy św. o godz. 12.30. Po Mszy św. na cmentarzu o godz. 14.00 procesja i modlitwa za zmarłych.

2 listopada, w **Dzień Zaduszny**, Msza św. o godz. 18.30 za zmarłych poleconych w wypominkach, a o godz. 20.00 zapraszamy na wspólną modlitwę różańcową na cmentarzu.

Różaniec za zmarłych poleconych w wypominkach o godz. 18.00.

Chcesz poznać Boga, doświadczyć radości, odnaleźć sens życia, umocnić swoją wiarę?

Weź udział

w jesiennej sesji wrocławskiej

Szkoły Życia

w dniach 6–8 listopada 2015 r.

W programie modlitwa osobista, modlitwa wstawiennicza, Eucharystia, spontaniczne uwielbienie, konferencje, grupy dzielenia, wspólne posiłki

Sesja odbędzie w Domu Sióstr Szkolnych De Notre Dame we Wrocławiu przy ul. św. Marcina 12.

Zapisy na stronie www.szkoazyicia.info.



Służebnica Boża S. Leonia Maria Nastał (25.01.1903 – 10.01.1940) była mistyczką, siostrą ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, założonego przez bł. Edmunda Bojanowskiego.

„Kocham Jezusa

- cały dzień i całą noc,
- kocham Go, gdy milczę i kiedy rozmawiam
- kocham, gdy pracuję, odpoczywam, przyjmuję posiłek,
- kocham w każdym akcie mojego istnienia. Kocham Jezusa całą serdecznością dziecięcą
- całym wylewem uczuć.
- A jeśli Jezus oschłości zsyła
- kocham Go uśmiechem i cierpieniem,
- bólem serca zjednoczonego z Jego Sercem cierpiącym i opuszczonym na krzyżu”.

s. Leonia Nastał

Szkoła Życia jest propozycją formacji dla osób indywidualnych oraz wspólnot. Spotykamy się cztery razy w roku na trzech sesjach weekendowych (jesienią, zimą i wiosną) oraz jednej dziesięciodniowej (latem). Oprócz organizowania sesji formacyjnych prowadzimy centra rehabilitacyjne dla osób uzależnionych, sesje dla młodzieży oraz roczną Szkołę Misyjną. Szkoła czerpie z różnych doświadczeń Kościoła: Ruchu Światło-Życie, Odnowy Charyzmatycznej, św. Franciszka, Dwunastu Kroków AA. Szkoła została założona na Ukrainie przez kapucyna Piotra Kurkiewicza. Obecnie działa w Polsce, na Ukrainie, Litwie, Łotwie, w Bułgarii, Wielkiej Brytanii, Niemczech oraz Czechach. Szkoła pełni rolę integrującą i inspirującą różne środowiska w skali lokalnej i międzynarodowej a także międzywyznaniowej przynosząc tym samym doświadczenie żywego i dynamicznego Kościoła.



Sakrament Chrztu Św. przyjęli:

Parafia NSPJ

34. Joanna Mitoraj, 19.09.2015 r.
35. Maja Szkwerko, 20.09.2015 r.
36. Lena Włos, 20.09.2015 r.
37. Natan Rafał Stępień, 20.09.2015 r.
38. Marcin Radomir Trela, 03.10.2015 r.
39. Tomasz Jankowiak, 04.10.2015 r.
40. Bartosz Kieler, 04.10.2015 r.
41. Igor Zakrawacz, 04.10.2015 r.
42. Zuzanna Borowska, 18.10.2015 r.

Parafia JTiAP

45. Zofia Kahl – 4.10.2015 r.
46. Franciszek Tomczuk – 11.10.2015 r.
47. Aleksander Czykiel – 11.10.2015 r.
48. Emilia Maria Zasadni – 11.10.2015 r.



Sakrament małżeństwa zawarli:

Parafia NSPJ

13. Tomasz Łukasz Mrowicki
i Anna Karolina Szafrńska, 12.09.2015 r.
14. Krystian Ireneusz Czerwiński
i Adrianna Kasprzak, 12.09.2015 r.
15. Paweł Grzegorz Kuligowski
i Katarzyna Marta Dominik, 19.09.2015 r.
16. Bartosz Jan Winnicki
i Małgorzata Chwedoruk, 26.09.2015 r.
17. Mateusz Tomasz Krzywulski
i Aneta Grys, 17.10.2015 r.

Parafia JTiAP

4. Grzegorz Wilczak
i Emilia Maria Raszek, 26.09.2015 r.
5. Szymon Żuk
i Emilia Dominika Sobków, 17.10.2015 r.

Zyczenia

Księdzu proboszczowi Arturowi Kochmańskiemu spóźnione, ale serdeczne i gorące życzenia stałego umocnienia Bożego w wykonywanej posłudze kapłańskiej; zdrowia, sił, pomyślności, modlitewnego wsparcia swych parafian w pracy duszpasterskiej i kierowaniu parafią; wielorakich darów Ducha Świętego i obfitych łask Boskiego Zbawiciela na każdy dzień swej misji - z okazji imienin (przypadających 6 października) składa

zespół redakcyjny Naszej Parafii

Najlepsze życzenia imieninowe (na 30 dzień października) dla księdza Przemysława Marszałka - opieki Boga i aniołów, życzliwości wiernych, dobrego zdrowia; sukcesów w pracy duszpasterskiej i katechetycznej; pomocy św. Cecylii w kierowaniu parafialnymi chórami oraz pomyślności we wszystkich działaniach podejmowanych na drodze kapłańskiego powołania

składa redakcja Naszej Parafii



Odeszli do Pana po wieczną nagrodę:

Parafia NSPJ

52. Tadeusz Swendrak, l. 81, zm. 24.07.2015 r.
53. Tadeusz Wiatr, l. 51, zm. 17.09.2015 r.
54. Elżbieta Komorowska, l. 71, zm. 28.09.2015 r.
55. Helena Kula, l. 82, zm. 07.10.2015 r.
56. Leokadia Issak, l. 84, zm. 09.10.2015 r.
57. Maria Krygier, l. 87, zm. 14.10.2015 r.
58. Jan Starosta, l. 57, zm. 17.10.2015 r.

Parafia JTiAP

46. Antonina Duszak, l. 79, zm. 7.10.2015 r.
47. Genowefa Neitzke, l. 77, zm. 13.10.2015 r.
48. Zbigniew Piotrowski, l. 62, zm. 17.10.2015 r.

Nasza Parafia – pismo redagowane przez wiernych parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich.

Redakcja: Robert Wrzesiński (redaktor naczelny), Grzegorz Czerkas, Aldona Dudek (korekta), Alina Golecka, ks. Szymon Kula SDS, Małgorzata Laskowska, ks. Stanisław Mucha SDS (asystent kościelny), Dorota Nikiporczyk (webmaster), Małgorzata Pawlak (sekretarz redakcji), Zbigniew Stachurski, Barbara Wrzesińska.

Adres redakcji: „Nasza Parafia”, parafia rzymskokatolicka, ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 23, 55-120 Oborniki Śląskie, e-mail: graphito@poczta.wp.pl, www.naszaparafia.sds.pl (lub www.naszaparafia.salwatorianie.pl)

Wydawca: Studio Graphito (nr tel. 71 310 21 65), nakład 500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i dokonywania korekty stylistycznej nadesłanych tekstów.